Księga Nehemiasza

Rozdział 1

**1**. Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza. Dwudziestego roku, w miesiącu Kislew, gdy byłem w zamku w Suzie, wydarzyło się, Nehemiasza, syna Chakaliasza. Dwudziestego roku, w miesiącu Kislew, gdy byłem w zamku w Suzie, wydarzyło się, **2**. że przyszedł Chanani, jeden z moich braci, a z nim mężowie z Judy, których pytałem o Judejczyków, co pozostali oraz wyszli z niewoli, i o Jeruszalaim. **3**. Więc mi odpowiedzieli: Te resztki, co pozostały z niewoli, tam, w tej krainie, są w wielkim utrapieniu i wzgardzie; mur Jeruszalaim jest rozwalony, a bramy spalone ogniem. **4**. Kiedy usłyszałem te słowa, usiadłem oraz płakałem przez kilka dni, poszcząc oraz modląc się przed obliczem Boga niebios. **5**. Powiedziałem: Och, WIEKUISTY, Boże niebios, mocny, wielki i straszny, który zachowujesz przymierze i okazujesz miłosierdzie tym, co Cię miłują oraz pilnują Twych przykazań. **6**. Proszę, niech Twoje ucho będzie uważne, a Twoje oczy otwarte, by usłyszeć modlitwę Twego sługi, którą ja, dniem i nocą, modlę się teraz przed Tobą za synami Israela, Twoimi sługami. Wyznaję winy synów israelskich, którymi zgrzeszyliśmy przeciw Tobie; ja i dom mojego ojca – zgrzeszyliśmy. **7**. Wystąpiliśmy przeciwko Tobie, nie przestrzegając przykazań, wyroków i sądów, które poleciłeś Twojemu słudze Mojżeszowi. **8**. Proszę, wspomnij na słowo, które poleciłeś Twojemu słudze Mojżeszowi, mówiąc: Jeśli wy będziecie niewierni – Ja was rozproszę między narody. **9**. Ale jeśli się do Mnie nawrócicie, będziecie strzec Moich przykazań i je spełniać – choćbyście byli wygnani na skraj wszechświata, i stamtąd was zgromadzę, i przyprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam rozbiło namiot Moje Imię. **10**. Przecież oni są Twoimi sługami, Twoim ludem, który wyzwoliłeś Twą wielką mocą i silną ręką. **11**. Och, Panie! Niech teraz Twoje ucho będzie uważne na modlitwę Twojego sługi i na modlitwę Twych sług, którzy mają wolę, by uczcić Twoje Imię. Pomóż dziś, proszę, Twojemu słudze, dając mu zmiłowanie przed obliczem tego męża. Bo ja byłem królewskim podczaszym.

Rozdział 2

**1**. A dwudziestego roku króla Artakserksesa, w miesiącu Nissan, gdy stało przed nim wino, wydarzyło się, że wziąłem wino oraz podałem je królowi; a nie bywałem przed nim smutny. **2**. Zaś król mi powiedział: Czemu twoja twarz jest smutna? Bo przecież nie chorujesz. To nic innego, jak tylko smutek serca. Więc bardzo się przestraszyłem. **3**. I powiedziałem do króla: Niech król żyje na wieki! Jak nie ma być smutna moja twarz, kiedy zburzono miasto dom grobów moich przodków, a jego bramy spalono ogniem? **4**. A król znowu do mnie powiedział: Czego byś sobie życzył? Zatem pomodliłem się do Boga niebios **5**. i powiedziałem do króla: Jeśli ta rzecz wyda się dobrą królowi i jeśli twój sługa znalazł łaskę przed twym obliczem, proszę, abyś mnie posłał do Judei, do miasta grobów moich przodków, abym je odbudował. **6**. Zatem król mi powiedział (zaś królowa siedziała obok niego): Jak długo będziesz w tej drodze oraz kiedy powrócisz? Bo podobało się to królowi; więc kiedy mu określiłem czas, to mnie posłał. **7**. Zatem powiedziałem do króla: Jeśli się to wyda królowi dobrą rzeczą, niech mi dadzą listy do nadzorców za rzeką, aby mnie prowadzili, aż dojdę do Judei. **8**. Nadto list do Asafa, stróża królewskich lasów, by mi dał drzewa na pokrycie bram pałacu przy Domu Boga oraz na miejski mur i sam dom, do którego przyjdę. A król mi dał, według łaskawej nade mną ręki Boga. **9**. Zaś gdy przyszedłem do nadzorców za rzeką, oddałem im listy króla. Król także posłał ze mną wojskowych dowódców i jeźdźców. **10**. A gdy o tym usłyszał Sanballat Choronita oraz Tobja, sługa ammonicki, bardzo to ich zatrzęsło; bo przyszedł człowiek, który się starał o dobro synów Israela. **11**. Więc gdy przyszedłem do Jeruszalaim, mieszkałem tam trzy dni. **12**. Potem wstałem w nocy, ja i ze mną kilku mężów, nie oznajmiając nikomu, co Bóg podał do mego serca, bym uczynił w Jeruszalaim. Nie miałem bydlęcia, oprócz zwierza na którym przyjechałem. **13**. Zatem w nocy wyjechałem bramą Nad doliną, w kierunku źródła Węża oraz do bramy Śmietnisk i oglądałem mury Jeruszalaim, które były zburzone, a bramy popalone ogniem. **14**. Potem pojechałem do bramy Źródła i królewskiej sadzawki, lecz nie było tam miejsca dla bydlęcia na którym jechałem, by mogło przejść. **15**. Więc się stało, że jechałem nad potokiem w nocy i kontynuowałem oglądanie murów. A wracając, wyjechałem bramą Nad doliną, i tak powróciłem. **16**. Lecz naczelnicy nie wiedzieli, gdzie jeździłem i co robiłem; bo dotąd nie oznajmiłem tego ani Judejczykom, ani kapłanom, ani przedniejszym, ani przełożonym, ani żadnemu z wykonujących prace. **17**. Więc do nich powiedziałem: Wy widzicie, w jakim my jesteśmy ucisku? Jak Jeruszalaim zostało spustoszone, a bramy popalone ogniem? Chodźcie, odbudujmy mury Jeruszalaim, byśmy więcej nie byli pohańbieni! **18**. A gdy im oznajmiłem, że łaskawa była nade mną ręka Boga, oraz o słowach, które do mnie powiedział król, rzekli: Powstańmy i budujmy! Tak wzmocnili ręce do dobrego. **19**. Co słysząc, Sanballat Choronita, Tobja sługa ammonicki i Arab Geszem, z nas szydzili oraz zlekceważyli, mówiąc: Co to za sprawa, którą czynicie? Czy buntujecie się przeciw królowi? **20**. Zatem im odpowiedziałem, mówiąc do nich: Bóg niebios, On nam poszczęści, a my jesteśmy Jego sługami; powstańmy oraz budujmy! Bo wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiątki w Jeruszalaim.

Rozdział 3

**1**. Więc powstał Eliaszib, najwyższy kapłan, i jego bracia kapłani, do odbudowy bramy Owczej. Zatem ją zbudowali, przyprawili wrota i traktowali to jako świętość aż do wieży Mea oraz do wieży Chananeel. **2**. A obok niego budowali mężowie z Jerycha; zaś obok nich budował Zakkur, syn Imrego. **3**. A bramę Ryb budowali synowie Senaa, którzy ją wyłożyli belkami oraz wprawili jej wrota, jej zamki i jej zasuwy. **4**. Zaś obok nich naprawiał Meremot, syn Urji, syna Hakkosa; a obok nich naprawiał Meszullam, syn Berechji, syna Meszezabela; a obok nich naprawiał Cadok, syn Baany. **5**. Zaś obok nich naprawiali Tekoici, ale zacniejsi z nich nie przybliżyli swej szyi do pracy dla swego Pana. **6**. Bramę Starą naprawiali: Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasza; oni ją pokryli, wprawili jej wrota, jej zamki i jej zasuwy. **7**. A obok nich naprawiał Melatiasz Gibeonita, Jadon Meronotyta, mężowie z Gibeon, Micpa, rządzeni autorytetem tej strony rzeki. **8**. Zaś obok nich naprawiał Uzjel, syn Charhajasza, ze złotników; a obok niego naprawiał Chanania, syn aptekarza; więc naprawili Jeruszalaim aż do szerokiego muru. **9**. A obok nich naprawiał Refajasz, syn Chura, przełożony połowy jeruszalemskiego okręgu. **10**. Zaś obok nich, naprzeciw swojego domu, naprawiał Jedajasz, syn Charumafa; a obok niego naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasza. **11**. Zaś drugą część naprawiał Malkijasz, syn Harima, i Chaszszub, syn Pachat Moaba; również i wieżę Tannur. **12**. A obok niego naprawiał Szallum, syn Lochesza, przełożony połowy okręgu jeruszalemskiego, on sam i jego córki. **13**. Bramę Nad Doliną naprawiał Chanun oraz obywatele Zanoach; oni ją budowali i przyprawili jej wrota, jej zamki i jej zasuwy; nadto tysiąc łokci muru, aż do bramy Śmietnisk. **14**. Zaś bramę Śmietnisk naprawiał Malkijjasz, syn Rechaba, przełożony nad okręgiem Beth–Hakerem; on ją zbudował, przyprawił jej wrota, jej zamki i jej zasuwy. **15**. Do bramy Źródła naprawiał Szallun, syn Kol–Chozeka, przełożony nad okręgiem Micpa; on ja zbudował, pokrył, przyprawił jej wrota, jej zamki i jej zasuwy. Nadto mur nad stawem Sziloach, do królewskiego ogrodu i schodów, którymi schodzą z miasta Dawida. **16**. Następnie naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, przełożony nad połową okręgu Beth Cur, aż naprzeciwko grobów Dawida i zrobionego stawu, oraz do domu mocarzy. **17**. Za nim naprawiali Lewici: Rechum, syn Baniego, a obok niego naprawiał Chaszabiasz, przełożony nad połową okręgu Kelia, ze swym okręgiem. **18**. Za nim naprawiali ich bracia: Bawaj, syn Chenadada, przełożony nad połową okręgu Kelia, **19**. a obok niego, drugą część naprzeciwko narożnika, gdzie chodzą do zbrojowni, naprawiał Abiezryda, syn Jeszui, przełożony nad Micpą. **20**. Za nim, w drugiej części, naprawiał rozpalony Baruch, syn Zabbaja; od narożnika do drzwi domu Eliasziba, najwyższego kapłana. **21**. A za nim, drugą część, od drzwi domu Eliasziba do końca domu, naprawiał Meremot, syn Urji, syna Hakkosa. **22**. Zaś za nim naprawiali kapłani, którzy mieszkali na krążku. **23**. Za nimi, naprzeciw swojego domu, naprawiał Binjamin oraz Chaszszub; a za nim naprawiał Azaria, syn Masejasza, syna Ananiasza, też obok swego domu. **24**. Za nim, drugą część, od domu Azarji – do narożnika i rogu, naprawiał Binnui, syn Chenadada. **25**. Dalej Palal, syn Uzaja, naprzeciwko narożnika oraz wysokiej wieży, wyprowadzonej z królewskiego domu; tej, która jest przy dziedzińcu straży. A za nim naprawiał Pedaja, syn Pareosza. **26**. Zaś Netynejczycy, którzy mieszkali w Ofel, naprawiali od wschodu słońca, naprzeciw bramy Wodnej oraz wysokiej wieży. **27**. Za nimi, naprzeciw wielkiej i wysokiej wieży, drugą część naprawiali Tekoici aż do muru Ofel. **28**. Zaś od bramy Końskiej naprawiali kapłani, każdy naprzeciw swojego domu. **29**. Za nimi, naprzeciw swojego domu naprawiał Cadok, syn Immera, a za nim naprawiał Szemaja, syn Szekaniasza, stróż wschodniej bramy. **30**. Za nim, drugą część naprawiał Chanania, syn Szelemiasza, oraz Chanun, szósty syn Salafa; a za nim, naprzeciw swojego pomieszczenia, naprawiał Meszullam, syn Berekiasza. **31**. Za nim, do domu Netynejczyków i kupców, naprzeciw bramy Mifkad – aż do górnej, narożnej komnaty, naprawiał Malkijasz, syn złotnika. **32**. A między górną, narożną komnatą – aż do bramy Owczej, naprawiali złotnicy i kupcy.

Rozdział 4

**1**. A kiedy Sanballad usłyszał, że budujemy mury – rozgniewał się, i bardzo rozzłoszczony szydził z Judejczyków. **2**. I powiedział przed swoimi braćmi oraz przed szomrońskim rycerstwem, mówiąc: Co robią ci niedołężni Judejczycy? Czy ich zostawimy? Czy będą składać ofiary? Czy to za dzień dokończą? Czy z kupy gruzu wskrzeszą kamienie, które przecież spalono? **3**. Lecz Tobja, Ammonita, który był przy nim, powiedział: Niech budują! Ale gdy przyjdzie lis, to przełamie ich kamienny mur. **4**. Wysłuchaj, o Boże; bowiem jesteśmy wzgardzeni! Odwróć ich urąganie na ich głowę i daj ich na łup w ziemi niewoli! **5**. Nie zakrywaj ich nieprawości, a ich wina niech nie będzie zgładzona przed Twym obliczem; gdyż rozzłościli się przeciwko budującym. **6**. Lecz budowaliśmy ten mur i cały został spojony do swej połowy, a lud miał serce do pracy. **7**. Zaś gdy Sanballat, Tobja, Arabowie, Ammonici i Aszdonici usłyszeli, że stale przybywało murów Jeruszalaim oraz wyłomy murów zaczęły się zamykać – zapłonęli wielkim gniewem. **8**. I wszyscy razem się sprzymierzyli, chcąc iść walczyć przeciwko Jeruszalaim oraz uczynić zamieszanie. **9**. Jednak modliliśmy się do naszego Boga oraz we dnie i w nocy wystawiliśmy przeciwko nim straże. **10**. Gdyż Judejczycy powiedzieli: Zachwiała się siła noszącego, a jeszcze wiele gruzu; my sami nie możemy odbudować muru. **11**. Nadto nasi wrogowie powiedzieli: Niech się nie zorientują i nie zobaczą, aż pośród nich przyjdziemy, wymordujemy ich i powstrzymamy robotę. **12**. A kiedy przyszli Judejczycy, którzy mieszkali obok nich, powiedzieli nam dziesięć razy tyle, o wszystkich miejscach, z których mogą do nas przyjść. **13**. Wtedy ustawiłem na dolnych miejscach, za murem oraz na miejscach wysokich, ustawiłem – mówię, lud według rodzin z mieczami, włóczniami i ich łukami. **14**. A gdy to obejrzałem, wstałem i powiedziałem do starszych, do przełożonych oraz pozostałości ludu: Nie bójcie się ich! Pamiętajcie o wielkim i strasznym Panu oraz walczcie za waszych braci, za synów, córki, za żony oraz za wasze domy. **15**. A kiedy nasi wrogowie usłyszeli, że nam to oznajmiono – wtedy Bóg udaremnił ich zamiar, a my wszyscy wróciliśmy do murów, każdy do swojej pracy. **16**. Jednak od owego czasu, połowa sług pracowała, a druga połowa trzymała włócznie, tarcze, łuki i pancerze; zaś przedniejsi stali za całym domem judzkim. **17**. Natomiast budowniczy murów i ci, co nosili oraz nakładali – jedną ręką pracowali, a drugą trzymali broń. **18**. Zaś z budowniczych, każdy miał przypasany miecz do swych bioder, i tak budowali; a ten, co trąbił trąbą, był przy mnie. **19**. Gdyż powiedziałem do starszych, przełożonych i pozostałego ludu: Praca jest wielka i szeroka, zaś my jesteśmy rozproszeni po murze, jeden daleko od drugiego. **20**. Dlatego, gdy usłyszycie głos trąby na którymkolwiek miejscu tam się do nas zbierajcie; a nasz Bóg będzie walczył za nas. **21**. Zatem pilnowaliśmy roboty; zaś połowa trzymała włócznie, od pojawienia się zorzy porannej do wzejścia gwiazd. **22**. W tym czasie powiedziałem do ludu: Każdy ze swoim sługą niechaj nocuje w Jeruszalaim, aby byli nam w nocy strażą, a we dnie pracowali. **23**. Dlatego i ja, moi bracia, słudzy oraz straż, co jest ze mną, nie zdejmiemy naszego odzienia, a każdy będzie miał broń i wodę.

Rozdział 5

**1**. Potem rozpoczęło się wielkie wołanie rodaków i ich żon przeciwko Judejczykom, swoim braciom. **2**. I było, że niektórzy mówili: Wielu nas oraz naszych synów i córek, powinno nabyć zboża, jeść i żyć! **3**. Natomiast inni mówili: Musimy zastawiać nasze role, winnice i domy, aby nabyć zboża w tym głodzie! **4**. Jeszcze inni mówili: Za role i winnice napożyczaliśmy pieniędzy na podatek dla króla! **5**. Oto nasze ciało wygląda jak ciało braci, a nasi synowie są jak ich synowie; oto my musimy dawać nasze córki i synów w niewolę, i niektóre córki już są dane w niewolę – a w rękach nie mamy mocy, byśmy je wykupili, gdyż nasze role oraz winnice są innych. **6**. Więc kiedy usłyszałem ich wołanie i takie słowa bardzo się rozgniewałem. **7**. I umyśliłem w swoim sercu, by walczyć z przedniejszymi i przełożonymi, mówiąc do nich: Wy obciążacie – każdy swojego brata. Zatem zebrałem przeciwko nim wielkie zgromadzenie **8**. i do nich powiedziałem: My, według naszych możliwości, wykupiliśmy naszych braci, Judejczyków, co byli zaprzedani poganom – a wy jeszcze sprzedajecie naszych braci, do wewnątrz ich sprzedając? Więc umilkli, nie znajdując, co odpowiedzieć. **9**. Nadto powiedziałem: Niedobra to rzecz, którą wy czynicie! Czy nie macie chodzić w bojaźni naszego Boga, bardziej niż we wzgardzie pogan, naszych wrogów? **10**. Także ja, moi braci i moi słudzy, pożyczaliśmy z powodu pieniędzy i zboża; proszę, porzućmy tą lichwę. **11**. Proszę, zwróćcie im dzisiaj ich role, winnice, oliwnice i ich domy; pomnożoną część pieniędzy, zboża, wina i oliwy, którą wy od nich wyciągnęliście. **12**. Zatem odpowiedzieli: Zwrócimy i nie będziemy się od nich upominać! Tak uczynimy, jak ty powiedziałeś! Wezwałem także kapłanów i zaprzysiągłem ich, aby to uczynili. **13**. Potem wytrząsnąłem moje zanadrze i powiedziałem: Niech Bóg tak wytrząśnie każdego męża z jego domu i pracy, który nie uczyni zadość temu słowu; niech tak będzie wytrząśnięty i wypróżniony! A całe zgromadzenie powiedziało: Amen. Po czym chwalili WIEKUISTEGO, a lud tak uczynił, jak było powiedziane. **14**. Również ja oraz moi bracia nie jedliśmy przez dwanaście lat pokarmu rządcy, od dnia w którym król mi nakazał, abym był rządcą w ziemi Judy, czyli od roku dwudziestego – aż do trzydziestego drugiego roku króla Artakserksesa. **15**. Choć poprzedni rządcy, co byli przede mną, nadmiernie obciążali lud, biorąc od nich chleb i wino za czterdzieści sykli srebra. Także ich słudzy stosowali okrucieństwo względem ludu, ale ja tak nie czyniłem z powodu bojaźni przed Bogiem. **16**. Owszem, pracowałem wokół naprawy tego muru, a roli nie kupiłem; z powodu pracy byli też tam zgromadzeni wszyscy moi słudzy. **17**. Nadto stu pięćdziesięciu mężów z Judejczyków i przełożonych, którzy do nas przychodzili z okolicznych pogan oraz jadali przy moim stole. **18**. Dlatego przygotowywano na każdy dzień jednego byka, sześć wybornych owiec, a dla mnie przygotowywano ptaki; zaś dziesiątego dnia hojnie dawano rozmaite wino. Zatem nie upominałem się o pokarm rządcy, choć w tym ludzie była ciężka niedola. **19**. Wspomnij na mnie, mój Boże, ku dobremu; według wszystkiego, co czyniłem Twojemu ludowi.

Rozdział 6

**1**. A kiedy Sanballat usłyszał, nadto Tobja, Arab Geszem i inni nasi wrogowie, że zbudowałem mur oraz że nie została w nim wyrwa; chociaż wówczas jeszcze nie przyprawiłem wrót do bram; **2**. wtedy Sanballat i Geszem do mnie posłali, mówiąc: Przyjdź, razem zejdźmy się na naradę w wiosce, która jest na polu Ono. Ale oni planowali uczynić mi zło. **3**. Dlatego posłałem do nich posłów, odpowiadając: Rozpocząłem wielką pracę, dlatego nie mogę przyjechać; w jakim celu by miała ustać ta robota, gdybym ją opuścił i do was przybył? **4**. Więc w tej sprawie posyłali do mnie cztery razy. A ja im odpowiadałem takimi samymi słowami. **5**. Potem Sanballat piąty raz posłał do mnie swojego sługę, z otwartym listem w jego ręce, **6**. a było w nim napisane: Słychać pomiędzy narodami – jak Geszem powiada – że ty i Judejczycy zamierzacie się buntować, i że ty dlatego budujesz mur, byś według wieści był nad nimi królem. **7**. Nadto ustanowiłeś proroków, by mówili o tobie w Jeruszalaim, powiadając: W Judzie jest król! Zatem teraz to dojdzie do króla! Dlatego przyjdź i wspólnie się naradzimy. **8**. Lecz posłałem do niego, mówiąc: Nie wydarzyła się taka wypowiedź, jak powiadasz; ale sam to wszystko zmyśliłeś. **9**. Bo oni wszyscy nas straszyli, mówiąc: Przy pracy osłabną ich ręce i nie dokończą; dlatego ręce się wzmocniły. **10**. A gdy wszedłem do domu Szemaji, syna Delajahu, syna Mehetabela – ten nas powstrzymywał, mówiąc: Zgromadźmy się w Domu Boga, w środku Przybytku oraz zamknijmy drzwi Przybytku; bo nadchodzą ci, którzy chcą cię zabić. Przyjdą w nocy, aby cię zamordować. **11**. Więc powiedziałem: Czyż mąż, jak ja, miałby uciekać? Czy ktoś, taki jak ja, musi wejść do Świątyni, aby pozostać żywy? Nie wejdę! **12**. Gdyż poznałem, że nie posłał go Bóg, ale mówił przeciwko mnie proroctwo, bo wynajęli go Tobja i Sanballat. **13**. Dlatego był wynajęty, bym się wystraszył i tak uczynił, grzesząc; a dla nich, by to było na złą reputację i aby mi urągali. **14**. Pamiętaj, Boże, o Tobji i Sanballacie, oraz o tamtych ich uczynkach; także prorokinię Noadię oraz innych proroków, co mnie straszyli. **15**. A mur wykończono dwudziestego piątego dnia miesiąca Elul, w pięćdziesięciu dwóch dniach. **16**. Zaś kiedy to usłyszeli wszyscy nasi wrogowie oraz widziały wszystkie narody, które mieszkały wkoło nas – bardzo upadło im serce; **17**. bo poznali, że ta sprawa stała się od naszego Boga. W owe dni, wielu przedniejszych z Judy słało swe listy do Tobji i od Tobji przychodziły do nich. **18**. Bowiem w Judzie było wielu z nim sprzysiężonych, gdyż był on zięciem Szekaniasza, syna Aracha; a Jehochanan, jego syn, pojął córkę Meszullama, syna Berekiasza. **19**. Nadto opowiadali przede mną, że jest hojny i nosili mu moje wypowiedzi. A Tobja wysyłał listy, by mnie straszyć.

Rozdział 7

**1**. A gdy mur został odbudowany oraz wstawiłem wrota, dokonałem przeglądu odźwiernych, śpiewaków i Lewitów. **2**. I rozkazałem mojemu bratu Chananiemu oraz Chananii, komendantowi twierdzy w Jeruszalaim (gdyż był to wierny mąż oraz bojący się Boga nad wielu), **3**. mówiąc do nich: Niechaj nie otwierają bram Jeruszalaim, aż je ogrzeje słońce; a gdy ci, co stoją, zamkną bramę – zaryglujcie ją. Postawiłem też straż z obywateli Jeruszalaim; każdego na warcie, każdego naprzeciw jego domu. **4**. Lecz miasto było szerokie i wielkie, a w jego murach mało ludu, i jeszcze nie były pobudowane domostwa. **5**. Dlatego Bóg podał do mego serca, bym zebrał przedniejszych, przełożonych i lud, i zostali umieszczeni w spisie. Zatem znalazłem zwoje rodowe pierwszych repatriantów oraz znalazłem w nich rejestry. **6**. Ci ludzie owej krainy wyszli z pojmania i niewoli, w którą ich zaprowadził Nabukadnecar, król Babelu, a wrócili do Jeruszalaim i Judy, każdy do swego miasta. **7**. Ci, którzy przyszli z Zerubabelem, Jeszuą, Nehemiaszem, Azarją, Raamiaszem, Nachamanim, Mardechajem, Bilszanem, Misparem, Bigajem, Rechumem i Baaną. **8**. A taka była liczba mężów ludu israelskiego: Synów Pareosza dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch; **9**. synów Szefatji – trzystu siedemdziesięciu dwóch; **10**. Synów Aracha – sześciuset pięćdziesięciu dwóch. **11**. synów Pachat Moaba, synów Jeszui i Joaba – dwa tysiące osiemset osiemnastu; **12**. synów Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **13**. synów Zattu – ośmiuset czterdziestu pięciu; **14**. synów Zakkaji – siedmiuset sześćdziesięciu; **15**. synów Binnuja – sześciuset czterdziestu ośmiu; **16**. synów Bebaja – sześciuset dwudziestu ośmiu; **17**. synów Azgada – dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch; **18**. synów Adonikama – sześciuset sześćdziesięciu siedmiu; **19**. synów Bigwaja – dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu; **20**. synów Adina – sześciuset pięćdziesięciu pięciu; **21**. synów Atera z Chiskjasza – dziewięćdziesięciu ośmiu; **22**. synów Chaszuma – trzystu dwudziestu ośmiu; **23**. synów Besaja – trzystu dwudziestu czterech; **24**. synów Charifa – stu dwunastu; **25**. synów z Gibeonu – dziewięćdziesięciu pięciu; **26**. mężów z Betlechem i Netofy – stu osiemdziesięciu ośmiu; **27**. mężów z Anatotu – stu dwudziestu ośmiu; **28**. mężów z Bet Azmawetu – czterdziestu dwóch; **29**. mężów z Kirjath Jearym, Kafiry i Beeroth – siedmiuset czterdziestu trzech; **30**. mężów z Ramath i Geba – sześćset dwudziestu jeden; **31**. mężów z Michmas – stu dwudziestu dwóch; **32**. mężów z Betel i Aj – dwustu dwudziestu trzech; **33**. mężów z drugiego Nebo – pięćdziesięciu dwóch; **34**. synów Elama, tego drugiego – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; **35**. synów Harima – trzystu dwudziestu; **36**. synów Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu; **37**. synów Loda, Hadida i Onoi – siedmiuset dwudziestu jeden; **38**. synów Senaa – trzy tysiące dziewięćset trzydziestu. **39**. Kapłanów: Synów Jedaji z domu Jeszui – dziewięciuset siedemdziesięciu trzech; **40**. synów Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwóch; **41**. synów Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; **42**. synów Harima – tysiąc siedemnastu. **43**. Lewitów: synów Jeszui, Kadmiela i synów Hodawjasza – siedemdziesięciu czterech. **44**. Śpiewaków: Synów Asafa – stu czterdziestu ośmiu. **45**. Odźwiernych: Synów Szalluma, synów Atera, synów Talmona, synów Akkuba, synów Chatity, synów Szobaja – wszystkich, stu trzydziestu ośmiu. **46**. Z Netynejczyków: Synów Sicha, synów Chaszufa, synów Tabbaota, **47**. synów Kerosa, synów Sia, synów Padona, **48**. synów Lebana, synów Hagaba, synów Salmaja, **49**. synów Chanana, synów Giddela, synów Gachara, **50**. synów Reajasza, synów Recyna, synów Nekoda, **51**. synów Gazzama, synów Uzy, synów Paseacha, **52**. synów Besaja, synów Meunicy, synów Nefisima, **53**. synów Bakbuka, synów Chakufa, synów Charchura, **54**. synów Basluta, synów Mechida, synów Charsza, **55**. synów Barkosa, synów Sysery, synów Temacha, **56**. synów Nesjacha, synów Chatifa, **57**. synów sług Salomona, z synów Sotaja, synów Sofereta, synów Peruda, **58**. synów Jaala, synów Darkona, synów Giddela, **59**. synów Szefatji, synów Chattila, synów Pokerem Hassebajma, synów Ami; **60**. wszystkich Netynejczyków oraz sług Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwóch. **61**. A ci odeszli z Tel Melachu i Tel Charsza: Kerub, Addan, Immer; lecz nie mogli wskazać domu swych ojców oraz swojego nasienia, że byli z Israela. **62**. Synów Delajahu, synów Tobji, synów Nekoda – sześciuset czterdziestu dwóch. **63**. Zaś z kapłanów: Synowie Hobajasza, synowie Hakkosa, synowie Barzylai, który pojął żonę z córek Barzylai Gileadczyka oraz był nazwany od ich imienia. **64**. Ci szukali rejestru swego rodu – lecz nie znaleźli; dlatego byli splamieni ze strony kapłaństwa. **65**. Zatem tirszataim zakazał, by nie jadali z najświętszych, aż zajmie stanowisko kapłan z Urim i Thummim. **66**. I jako jedno było całe zgromadzenie czterdziestu dwóch tysięcy trzystu sześćdziesięciu. **67**. Oprócz ich sług i służebnic, których było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedem. A między nimi dwustu czterdziestu pięciu śpiewaków i śpiewaczek. **68**. Zaś koni siedemset trzydzieści sześć, dwieście czterdzieści pięć mułów, **69**. czterysta trzydzieści pięć wielbłądów i sześć tysięcy siedemset dwadzieścia osłów. **70**. A niektórzy przedniejsi ojcowie dawali na prace. Tirszata dał do skarbca tysiąc łutów złota, pięćdziesiąt czasz i pięćset trzydzieści szat kapłańskich. **71**. Nadto, z przedniejszych domów ojcowskich dali do skarbca na prace dwadzieścia tysięcy łutów złota oraz dwa tysiące dwieście min srebra. **72**. A tego, co dał inny lud, było: Dwadzieścia tysięcy łutów złota, dwa tysiące min srebra i sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich. **73**. Tak cały Israel zasiedlił swoje miasta: Kapłani, Lewici, odźwierni i śpiewacy, a także pospolity lud oraz Netynejczycy. A kiedy nastał siódmy miesiąc, synowie israelscy już przebywali w swoich miastach.

Rozdział 8

**1**. Zatem, jeden za drugim, zgromadził się cały lud, wszyscy mężczyźni, na placu przed bramą Wodną i powiedzieli do Ezdrasza, uczonego w Piśmie, by przyniósł zwoje Prawa Mojżesza, które WIEKUISTY dał Israelowi. **2**. Więc pierwszego dnia, siódmego miesiąca, kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed owo zgromadzenie wszystkich mężów i niewiast, mogących słuchać ze zrozumieniem. **3**. I z tego powodu, od poranku aż do południa, czytał na placu, który jest przed bramą Wodną, wobec mężów i niewiast, którzy mogli zrozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku zwojom Prawa. **4**. Zaś Ezdrasz, uczony w Piśmie, stanął na podwyższeniu, które mu po to przygotowali; a obok niego, po prawej, stał Mattitiasz, Szema, Anajasz, Urja, Chilkia i Maseja; a po lewej – Pedaja, Miszael, Malkijasz, Chaszum, Chaszbaddan i Meszullam. **5**. Zatem Ezdrasz otworzył zwoje przed oczami całego ludu, a stał wyżej niż cały lud; zaś kiedy je otworzył – cały lud powstał. **6**. I Ezdrasz wysławiał WIEKUISTEGO, wielkiego Boga, a cały lud, podnosząc swoje ręce, odpowiedział: Amen! Amen! I pochylili głowy, kłaniając się WIEKUISTEMU twarzą ku ziemi. **7**. Także Jeszua, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Mesajasz, Kelita, Azarja, Jozabad, Chanan, Pelajasz i Lewici nauczali lud Prawa, a lud pozostawał na swoim miejscu. **8**. Więc czytali zwoje Prawa Boga, oznajmiając, postanawiając oraz objaśniając zrozumienie tego, co czytali. **9**. Zatem Nehemiasz (ten namiestnik) i kapłan Ezdrasz, ten nauczony w Piśmie, i Lewici, którzy uczyli lud, powiedzieli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony WIEKUISTEMU, waszemu Bogu; nie smućcie się, ani nie płaczcie (gdyż cały lud płakał, słysząc słowa Prawa). **10**. I im powiedział: Idźcie, jedzcie tłuste rzeczy i pijcie słodki napój; a część poślijcie tym, którzy sobie nic nie przygotowali. Bo to jest święty dzień naszego Pana. Dlatego się nie smućcie, bo waszym portem jest wasza radość. **11**. A gdy Lewici uciszyli cały lud, mówiąc: Zamilknijcie, gdyż ten dzień jest święty; nie smućcie się **12**. wtedy cały lud odszedł, by jeść, pić oraz posyłać część innym. I bardzo się weselili, gdyż zrozumieli słowa, których ich nauczano. **13**. Zaś drugiego dnia, u Ezdrasza, uczonego w Piśmie, z całego ludu zebrali się przedniejsi ojców, kapłani i Lewici, by pilnie rozważyć słowa Prawa. **14**. I znaleźli napisane w Prawie, że WIEKUISTY rozkazał przez Mojżesza, by w uroczyste święto siódmego miesiąca, synowie israelscy mieszkali w szałasach. **15**. I żeby to opowiedziano, i obwołano we wszystkich miastach oraz w Jeruszalaim, mówiąc: Wejdźcie na górę oraz nanoście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtu, gałęzi palmy i gałęzi gęstego drzewa, aby zrobić sobie szałasy, jak jest napisane. **16**. Więc lud wyszedł i nanosili oraz zrobili sobie szałasy, każdy na swoim dachu, bądź na swoich podwórzach, na dziedzińcu Domu Boga, na placu przy bramie Wodnej oraz na placu bramy Efraima. **17**. Zatem całe zgromadzenie, które wróciło z niewoli, narobiło szałasów oraz mieszkali w szałasach (choć synowie israelscy nie czynili tego od dni Jezusa syna Nuna – aż do owego dnia) i była bardzo wielka radość. **18**. A Ezdrasz w każdy dzień czytał zwoje Prawa Boga; od pierwszego – aż do ostatniego dnia. I obchodzili to święto przez siedem dni, a dnia ósmego było zgromadzenie zgodne z Prawem.

Rozdział 9

**1**. Zaś dwudziestego czwartego dnia tego miesiąca zebrali się synowie Israela oraz pościli w worach, posypani prochem. **2**. Nadto nasienie israelskie odłączyło się od wszystkich obcoplemieńców. Potem stanęli, wyznając swoje grzechy i nieprawości swoich przodków. **3**. I stojąc na swoich miejscach, czytali zwoje Prawa WIEKUISTEGO, swojego Boga, przez ćwierć dnia, cztery razy dziękując oraz kłaniając się WIEKUISTEMU, swojemu Bogu. **4**. Zaś na stopniach Lewitów stanęli: Jeszua, Bani, Kadmiel, Szebaniasz, Buni, Szerebiasz, Bani, Kenani, oraz wołali wielkim głosem do WIEKUISTEGO, swojego Boga. **5**. A Lewici: Jeszua, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Hodiasz, Szebaniasz i Petachiasz mówili: Wstańcie, wysławiajcie WIEKUISTEGO, waszego Boga, na wieki i na wieczność! Wysławiajcie chwalebne i wywyższone nad wszelkie wysławianie i chwałę Jego Imię! **6**. Ty, WIEKUISTY, sam, Ty tylko uczyniłeś niebiosa, nieba niebios oraz cały ich zastęp; ziemię i wszystko, co jest na niej; morza i wszystko, co jest w nich; Ty ożywiasz to wszystko i oddają Ci pokłon niebiańskie zastępy. **7**. Ty jesteś WIEKUISTYM, Boże, który wybrałeś Abrama i wyprowadziłeś go z Ur–Kasdim, oraz nadałeś mu imię Abraham. **8**. I wyszło na jaw, że jego serce jest wierne przed Twym obliczem, więc uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Kanejczyka, Chetejczyka, Emorejczyka, Peryzejczyka, Jebusyty i Girgaszyty, że ją dasz jego potomstwu. I ziściłeś te słowa, bo Ty jesteś sprawiedliwy. **9**. Spojrzałeś na niedolę naszych przodków w Micraimi wysłuchałeś ich wołania nad morzem Sitowia. **10**. Uczyniłeś znaki i cuda na faraonie, na wszystkich jego sługach oraz na całym narodzie jego ziemi. Bo wiedziałeś, że hardzie postępowali przeciw nim; więc uczyniłeś sobie Imię, jak to jest dzisiaj. **11**. Rozdzieliłeś przed nimi morze, zatem przeszli po suchej ziemi przez środek morza; a tych, co ich gonili wrzuciłeś w głębinę, jak kamień w gwałtowne wody. **12**. W słupie obłoku prowadziłeś we dnie, a w słupie ognia w nocy, aby oświetlać im drogę po której szli. **13**. Potem zszedłeś na Synaju na górę oraz mówiłeś do nich z niebios. Dałeś im rozstrzygnięcia prawne, prawdziwe Prawo, słuszne ustawy oraz nakazy. **14**. I ogłosiłeś im Twój święty szabat, i przykazania, i ustawy. Dałeś im Prawo przez Mojżesza, Twojego sługę. **15**. Podczas głodu dałeś im także chleb z niebios, a podczas ich pragnienia wyprowadziłeś im wodę ze skały. I rozkazałeś im, aby szli oraz posiedli ziemię, względem której podniosłeś rękę, że im dasz. **16**. Ale oni, nasi przodkowie, hardzie czynili; usztywnili swój kark i nie słuchali Twoich nakazów. **17**. Owszem, nie chcieli słuchać oraz nie wspominali Twoich cudów, które przy nich czyniłeś. Usztywnili swe karki, mianowali sobie wodza, by w swym uporze powrócić do niewoli. Lecz Ty ich nie opuściłeś, Boże przebaczający, łaskawy, miłosierny, nieprędki do gniewu na twarzy oraz wielkiej miłości. **18**. Nawet gdy sobie zrobili ulanego cielca, mówiąc: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Micraimu; i dopuścili się wielkich bluźnierstw. **19**. Jednak Ty, z powodu wielkiej Twojej litości, nie opuściłeś ich na pustkowiu. Słup obłoku nie odszedł od nich we dnie, prowadząc ich w drodze; ani słup ognia w nocy, oświetlając ich drogę po której szli. **20**. Nadto dałeś Twego dobrego Ducha, aby ich uczył. Nie odjąłeś od ich ust Twojej manny oraz dałeś im wodę w pragnieniu. **21**. Przez czterdzieści lat żywiłeś ich na pustkowiu, więc im niczego nie brakło; ich szaty się nie zdarły i nie napuchły ich nogi. **22**. Oddałeś im królestwa i narody, rozganiając po skrajach, więc posiedli ziemię Sychona, ziemię króla Cheszbonu i ziemię Oga, król Baszanu. **23**. A ich synów rozmnożyłeś jak gwiazdy niebieskie oraz wprowadziłeś ich do ziemi, o której powiedziałeś ich przodkom, że do niej wejdą i ją posiądą. **24**. Zaś kiedy przyszli ich potomkowie, posiedli tą ziemię, gdyż poniżyłeś przed nimi obywateli tej ziemi – Kanaanejczyków, oraz podałeś ich w ich ręce, zarówno królów, jak i narody tej ziemi, by z nimi postąpili według swojej woli. **25**. Zatem zdobyli obronne miasta, urodzajną ziemię oraz posiedli domy pełne wszelkich dóbr – wykopane studnie, winnice, oliwnice oraz wiele, wszelkiego rodzaju drzew. Dzięki Twojej wielkiej dobroci, jedli i byli nasyceni, utyli i opływali w rozkoszy. **26**. Ale kiedy cię rozdrażnili i stali się opornymi, odrzuciwszy do tyłu Twoje Prawo; zaś proroków, którzy świadczyli przed nimi, by się do Ciebie nawrócili – pobili, dopuszczając się wielkiej zniewagi; **27**. podałeś ich w ręce wrogów, którzy ich ciemiężyli. Lecz gdy do Ciebie wołali w czas ucisku, Ty wysłuchałeś z niebios i według Twoich wielkich litości, dawałeś im wybawicieli, którzy ich wybawiali z rąk wrogów. **28**. Ale kiedy trochę odpoczęli, znowu czynili zło przed Twym obliczem. Dlatego porzuciłeś ich w ręce ich wrogów, aby nad nimi panowali. Lecz gdy znowu się nawrócili oraz wołali do Ciebie, Ty ich wysłuchałeś z niebios i wybawiłeś, według Twojej litości, w wielu okresach czasu. **29**. I świadczyłeś przed nimi, by ich nawrócić do Twego Prawa; lecz oni hardzie postępowali i nie słuchali Twych przykazań, grzesząc przeciwko Twoim wyrokom, które gdy człowiek czyni – w nich żyje. A oni uczynili się buntowniczy, usztywnili swe karki oraz nie usłuchali. **30**. Przez wiele lat okazywałeś im cierpliwość, poprzez proroków świadcząc przed nimi swoim Duchem ale nie usłuchali; dlatego ich wydałeś w ręce narodów owych ziem. **31**. Z powodu Twoich wielkich litości nie dałeś ich wytracić, ani ich nie opuściłeś; gdyż Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. **32**. Zatem teraz, Boże nasz, Boże wielki, możny i straszny, który strzeżesz przymierza i miłosierdzia, niech przed Tobą nie będzie małe każde utrapienie, co na nas przyszło; na naszych królów, książąt, kapłanów, proroków, na naszych ojców i cały Twój lud, od czasów królów asyryjskich – aż do tego dnia. **33**. Bowiem Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło; gdyż sprawiedliwie uczyniłeś, a my postępowaliśmy niegodziwie. **34**. Nasi królowie, książęta, kapłani i ojcowie, nie przestrzegali Twego Prawa oraz świadectw, którymi przed nimi zaświadczałeś. **35**. Bo oni będąc w swoim królestwie i w Twojej wielkiej dobroci, którą im okazałeś; w przestronnej i urodzajnej ziemi, którą im dałeś – nie Tobie służyli, i się nie odwrócili od swoich złych spraw. **36**. Oto my jesteśmy dzisiaj niewolnikami, także ziemia którą dałeś naszym przodkom, by jedli jej owoc i jej dobra – oto jesteśmy w niej niewolnikami. **37**. Już wydaje urodzaje królom, których ustanowiłeś nad nami z powodu naszych grzechów; panują nad naszymi ciałami oraz nad bydłem, według swej woli; zatem jesteśmy w wielkim ucisku. **38**. Jednak w tym wszystkim zawieramy pewne utwierdzenie, zapisujemy je oraz je pieczętują nasi książęta, Lewici i kapłani.

Rozdział 10

**1**. A ci, co pieczętowali, to: Nehemiasz – tirszata, syn Chakaliasza oraz Cydkjasz, **2**. Serajasz, Azaria, Jeremiasz, **3**. Paszchur, Amariasz, Malkijjasz, **4**. Chattusz, Szebaniasz, Malluk, **5**. Harim, Meremot, Obadjasz, **6**. Daniel, Ginneton, Baruch, **7**. Meszullam, Abija, Mijamin, **8**. Maazjasz, Bilgaj, Szemaja. Ci byli kapłanami. **9**. Zaś Lewici to: Jeszua, syn Azaniasza, Binnuj z synów Chenadada i Kadmiel. **10**. Także ich bracia: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanan, **11**. Micha, Rechob, Chaszabiasz, **12**. Zakkura, Szerebiasz, Szebaniasz, **13**. Hodiasz, Bani oraz Beninu. **14**. Przedniejsi ludu: Pareosz, Pachat Moab, Elam, Zattu, Bani, **15**. Bunni, Azgad, Bebaj, **16**. Adonija, Bigwaj, Adin, **17**. Ater, Chiskjasz, Azura, **18**. Hodiasz, Chaszum, Besaj, **19**. Charif, Anatot, Nabaj, **20**. Magpiasz, Meszullam, Chezir, **21**. Meszezabel, Cadok, Jaddua, **22**. Pelatja, Chanan, Anajasz, **23**. Hozeasz, Chanania, Chaszszub, **24**. Lochesz, Pilecha, Szobek, **25**. Rechum, Chaszabna, Masejasz, **26**. Achija, Chanan, Anan, **27**. Malluk, Harim, Baana. **28**. Nadto inni z ludu: Kapłani, Lewici, odźwierni, śpiewacy, Netynejczycy, oraz wszyscy, którzy się odłączyli od narodów ziem – do Prawa Boga; także ich żony, synowie i córki; każdy wiedzący i rozumny. **29**. Więc kiedy się wzmocnili z braćmi i z przedniejszymi – przychodzili ze zobowiązaniem przymierza i przysięgą, że będą chodzić w Prawie Boga, które zostało podane przez Mojżesza, sługę Boga, oraz strzec i czynić wszystkie przykazania WIEKUISTEGO, naszego Boga, Jego sądy i Jego ustawy. **30**. I nie dadzą naszych córek narodom ziemi, ani nie będą brać ich córek dla naszych synów. **31**. Także nie będą brać w szabat, ani w dzień święty towarów, albo jakiegoś zboża, które narody ziemi będą przynosiły na sprzedaż. Pozostawimy odłogiem siódmy rok oraz lichwę wszelkiego długu. **32**. Ustanowiliśmy też między sobą przykazanie, aby w każdy rok dawać po trzeciej części szekla na potrzebę Domu naszego Boga: **33**. Na chleby wystawne, ustawiczną ofiarę, na ustawiczne całopalenia w szabaty, pierwsze dni miesiąca i uroczyste święta, oraz na świętości, ofiary za grzech w celu oczyszczenia Israela, i na wszelką potrzebę Domu Boga. **34**. Następnie pomiędzy kapłanami, Lewitami i ludem, rzuciliśmy losy odnośnie daru drewna, by go dawać oznaczonego czasu do domu Boga, według domów naszych przodków, rok w rok, aby palono na ofiarnicy WIEKUISTEGO, naszego Boga, tak jak jest napisane w Prawie. **35**. Także by rok za rokiem przynosili do Domu WIEKUISTEGO pierwociny naszej ziemi oraz pierwociny wszelkiego owocu każdego drzewa. **36**. Nadto, jak napisano w Prawie, by kapłanom służącym w Domu Boga, przyprowadzali do Domu Boga pierworodnych naszych synów oraz naszego bydła pierworodnych byków oraz baranów. **37**. Aby też przynosili kapłanom do zabudowań Domu Boga najprzedniejsze ciasta i z ofiar podnoszenia, owoce każdego drzewa, moszczu oraz oliwy, a Lewitom dziesięcinę ziemi. To sami Lewici pobierają dziesięcinę we wszystkich miastach naszej pracy. **38**. A kiedy Lewici odbiorą dziesięcinę, z Lewitami przyjdzie kapłan, syn Ahrona, a Lewici wniosą dziesięcinę z dziesięciny do Domu naszego Boga; do pomieszczeń w domu skarbca. **39**. Bowiem synowie Israela, synowie Lewiego, będą odnosić do tych pomieszczeń, gdzie są naczynia Świątyni oraz służący kapłani, odźwierni i śpiewacy: Ofiarę zboża, moszczu oraz świeżej oliwy, abyśmy nie opuszczali Domu naszego Boga.

Rozdział 11

**1**. Zatem przedniejsi z ludu mieszkali w Jeruszalaim, zaś pozostały lud rzucał losy, aby co dziesiątego człowieka wziąć na mieszkanie w Jeruszalaim, świętym mieście, a dziewięć części miało mieszkać w innych miastach. **2**. Zaś lud wychwalał Boga wszystkim mężom, którzy się skłonili, by mieszkać w Jeruszalaim. **3**. A ci są przedniejszymi kraju, co mieszkali w Jeruszalaim (natomiast w judzkich miastach, każdy mieszkał na swojej posiadłości, w swych miastach – Israelczycy, kapłani, Lewici, Netynejczycy oraz synowie sług Salomona). **4**. Zatem w Jeruszalaim mieszkali niektórzy z potomków Judy oraz potomków Binjamina. Z potomków Judy: Atajasz, syn Uzjasza, syna Zachariasza, syna Amariasza, syna Szefatji, syna Mahalalela, z synów Pereca; **5**. Także Maseji, syn Barucha, syna Kol–Choza, syna Chazajasza, syna Adaji, syna Jojariba, syna Zacharjasza, syna Szilonity. **6**. Wszystkich potomków Pereca, mieszkających w Jeruszalaim, było czterystu sześćdziesięciu ośmiu silnych mężów. **7**. A ci są potomkami Binjamina: Salun, syn Meszullama, syna Joeda, syna Pedaji, syna Kolaji, syna Meseji, syna Ityela, syna Jezajasza; **8**. dalej: Gabbaj i Salun razem dziewięćset dwudziestu ośmiu. **9**. Przełożonym nad nimi był Joel, syn Zychry; zaś Juda, syn Senui, był jako drugi nad miastem. **10**. Spośród kapłanów: Jedaja, syn Jojariba; Jachin, **11**. Serajasz, syn Chilkji, syna Meszullama, syna Cadoka, syna Merajota, syna Achityba, przełożonego w Domu Boga. **12**. Nadto osiemset dwudziestu dwóch ich braci, wykonujących prace w Domu Boga; i Adaja, syn Jerochama, syna Pelaliaha, syna Amsi, syna Zacharjasza, syna Paszhura, syna Malkijjasza. **13**. A z domów ojców, dwustu czterdziestu dwóch jego przedniejszych braci. I Amaszesaj, syn Azarela, syna Achzaja, syna Meszillemota, syna Immera. **14**. Nadto stu dwudziestu ośmiu ich braci, sprawnych siłaczy, oraz Zabdiel, syn Giedolima – nad nimi przełożony. **15**. A z Lewitów – Szemaja, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Bunniego. **16**. Zaś Szabbetaj oraz Jozabad, z przedniejszych Lewitów, byli nad pracami na zewnątrz, przy Domu Boga. **17**. Mataniasz, syn Michy, syna Zabdiego, syna Asafa, był przy modlitwie przedniejszym w początku wysławiania; i drugi z jego braci – Bakbukiasz oraz Abda, syn Szammui, syna Galala, syna Jedutuna. **18**. W świętym mieście przebywało wszystkich Lewitów – dwustu osiemdziesięciu czterech. **19**. Zaś z odźwiernych: Akkub, Talmon oraz ich bracia, stróże w bramach – stu siedemdziesięciu dwóch. **20**. A reszta z Israela, kapłani i Lewici, mieszkali we wszystkich miastach judzkich, każdy w swoim dziedzictwie. **21**. Zaś Netynejczycy mieszkali w Ofel; a Sicha i Giszpa byli nad Netynejczykami. **22**. Natomiast przełożonym nad Lewitami w Jeruszalaim był Uzzi, syn Bani, syna Chaszabiasza, syna Mattaniasza, syna Michy z synów Asafa – śpiewaków w służbie domu Boga. **23**. Bowiem był względem nich królewski rozkaz i w każdym dniu, pewne, materialne wsparcie dla śpiewaków. **24**. A w każdej sprawie ludu królewską podporą był Petachiasz, syn Meszezabela, syna Judy. **25**. Zaś we wsiach i ich polach, z synów Judy mieszkali w miejscowości Arba oraz jej wsiach, w Dybonie oraz jego wsiach, i w Jekkabseel oraz jego wsiach. **26**. Nadto w Jeszua, w Molada, w Beth Peleth, **27**. w Hacar Szual, w Beer Szebie oraz w jego wsiach, **28**. w Cyklag, w Mekona oraz w jego wsiach, **29**. w En Rimmon, w Coreah, w Jarmuth, **30**. w Zanoach, w Adullam i ich wsiach; w Lachisz oraz na jego polach; w Azeka i jego wsiach. Zatem zamieszkiwali od Beer Szeby do doliny Hinnom. **31**. Zaś potomkowie Binjamina w Geba, Michmas, Aj i Betel oraz jego wsiach; **32**. w Anatot, Nob, Anania, **33**. Hacor, Ramath, Gitaim, **34**. Hadid, Ceboim, Neballat, **35**. Lod, Onoi, oraz w dolinie rzemieślników. **36**. Nadto w działach judzkich i binjaminickich mieszkało wielu z Lewitów.

Rozdział 12

**1**. A ci kapłani i Lewici przyszli z Zerubabelem, synem Szaltiela, oraz z Jeszuą: Serajasz, Jeremiasz, Ezdrasz, **2**. Amariasz, Malluk, Chattusz, **3**. Szekaniasz, Rechum, Meremot, **4**. Iddo, Ginneton, Abija, **5**. Mijamin, Maadiasz, Bilga, **6**. Szemaja, Jojarib, Jedaja, **7**. Salun, Amok, Chilkia, Jedaja. Za dni Jeszui, oni byli przedniejszymi z kapłanów oraz swych braci. **8**. A Lewici: Jeszua, Binnuji, Kadmiel, Szerebiasz, Juda oraz Matanjasz – on i jego bracia byli dla pieśni. **9**. Zaś Bakbukiasz i Unni, ich bracia, byli w służbie po drugiej stronie. **10**. Jeszua spłodził Jojakima, Jojakim spłodził Eliasziba, zaś Eliaszib – Jojadę. **11**. Zaś Jojada spłodził Jonatana, a Jonatan spłodził Jaddua. **12**. Za dni Jojakima istnieli przedniejsi z przodków kapłani: Z Serajasza – Merajasz, z Jeremjasza – Chanania, **13**. z Ezdrasza – Meszullam, z Amariasza – Jechochanan, **14**. z Malluka – Jonatan, z Szebaniasza – Josef, **15**. z Harima – Adna, z Merajota – Chelkaj, **16**. z Iddy – Zacharjasz, z Ginnetona – Meszullam, **17**. z Abji – Zychry, z Minjamina i Moadiasza – Piltaj, **18**. z Bilgi – Samuel, z Szemaji – Jonatan, **19**. z Jojariba – Mattenaj, z Jedaji – Uzzi, **20**. z Saluna – Kallaj, z Amoka – Eber, **21**. z Chilkji – Chaszabiasz, a z Jedaji – Nethaneel. **22**. Zostali też zapisani Lewici, którzy byli przedniejszymi z przodków w czasach Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy; nadto kapłani, aż do królestwa Dariusza, perskiego króla. **23**. Przedniejsi z przodków synowie Lewiego, zapisani są w Zwojach Spraw Czasów, aż do dni Jochanana, syna Eliasziba. **24**. Przedniejszymi z Lewitów byli: Chaszabiasz, Szerebiasz i Jeszua, syn Kadmiela, oraz ich bracia, którzy straż przy straży, stali naprzeciw nich przy chwaleniu i wysławianiu Boga, według zarządzenia Dawida. **25**. Zaś Mattaniasz, Bakbukiasz, Obadjasz, Meszullam, Talmon i Akkub, byli odźwiernymi, pilnującymi bram domu zapasów. **26**. Ci żyli za dni Jojakima, syna Jeszui, syna Jocedeka, oraz za dni rządcy Nehemiasza i kapłana Ezdrasza, uczonego w Piśmie. **27**. A na poświęcenie muru Jeruszalaim poszukiwano Lewitów we wszystkich ich miejscach, aby ich sprowadzić do Jeruszalaim i przygotować to poświęcenie w radości, z wysławianiem oraz śpiewaniem, z cymbałami, lutniami oraz cytrami. **28**. Dlatego z równin wokół Jeruszalaim oraz z osiedli Netofytów zgromadzono synów śpiewaków. **29**. Także z Beth Gilgal, z pól Geby i z Azmawet; bo śpiewacy budowali sobie wsie wokół Jeruszalaim. **30**. A gdy kapłani oraz Lewici się oczyścili, oczyścili też lud, bramy i mur. **31**. Więc kazałem książętom judzkim wejść na mur i ustawiłem dwa, wielkie, dziękczynne chóry, idące na prawo, od wyższej strony muru – ku bramie Śmietnisk. **32**. A za nimi szedł Hoszaja oraz połowa książąt judzkich. **33**. Także Azaria, Ezdrasz, Meszullam, **34**. Juda, Binjamin, Szemaja i Jeremjasz. **35**. Potem z trąbami niektórzy z synów kapłańskich, mianowicie: Zachariasz, syn Jonatana, syna Szemaji, syna Matanjasza, syna Michajasza, syna Zakkura, syna Asafa; **36**. i jego bracia: Szemaja, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Nathaneel, Juda i Chanani, z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Boga; a Ezdrasz, uczony w Piśmie, szedł przed nimi. **37**. Następnie poszli ku bramie Źródła, która była naprzeciw oraz weszli po schodach miasta Dawida, którędy wchodzą na mur; a od muru przy domu Dawida – do wschodniej bramy Wodnej. **38**. Zaś drugi chór szedł naprzeciwko po murze, a za nim ja oraz połowa ludu, od podestu Tanur do szerokiego muru. **39**. A od bramy Efraima ku bramie Starej, ku bramie Ryb, wieży Chananeli wieży Mea – aż do bramy Owczej. I stanęliśmy przy bramie wartowni. **40**. Potem te dwa chóry chwalących stanęły przy Domu Boga; ja i ze mną połowa przełożonych. **41**. Nadto z trąbami kapłani: Eljakim, Maseja, Minjamin, Michajasz, Elioena, Zachariasz, Chanania. **42**. I Masejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jehochanan, Malkijjasz, Elam i Abiezryda; a śpiewacy głośno śpiewali, wraz z ich przełożonym – Jizrachiaszem. **43**. Także owego dnia złożono wielkie ofiary oraz się radowano; bowiem Bóg rozweselał nas wielką radością, więc weseliły się dzieci i niewiasty; a radość Jeruszalaim było daleko słychać. **44**. Tego dnia wyznaczono też mężów dla pomieszczeń skarbca, darów, pierwocin i dziesięcin, aby gromadzili do nich udziały z miejskich posiadłości, przydzielone prawem kapłanom i Lewitom. Gdyż Juda się radował ze stojących kapłanów i Lewitów, **45**. którzy strzegli służby swego Boga i służby oczyszczenia. Nadto śpiewakami i odźwiernymi, według polecenia Dawida i jego syna Salomona. **46**. Bowiem dawno, za dni Dawida i Asafa, byli przywódcy śpiewaków do śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu. **47**. Dlatego cały Israel, za dni Zerubabela i dni Nehemiasza, w codziennym wymiarze dawał działy śpiewakom i odźwiernym, a poświęcone Lewitom, zaś Lewici oddawali synom Ahrona.

Rozdział 13

**1**. Tego dnia czytano Zwoje Mojżesza, więc cały lud je słyszał. I znaleziono w nich napisane, że Ammonita i Moabita nie wejdą na wieki do Zgromadzenia Boga; **2**. gdyż nie wyszli z chlebem i wodą na spotkanie synów Israela, lecz najęli przeciwko nim Bileama, aby ich przeklinał. Ale Bóg odmienił owo przekleństwo w błogosławieństwo. **3**. Zatem gdy usłyszeli Prawo, odłączyli zmieszany lud od Israela. **4**. Ale swojego czasu kapłan Eliaszib, przełożony nad pomieszczeniami Domu Boga, spowinowacił się z Tobią, **5**. i zbudował mu wielki gmach, tam gdzie przedtem składano dary, kadzidło, naczynia oraz dziesięciny zboża, moszczu i oliwy, przypadające Lewitom, śpiewakom i odźwiernym, a także ofiary dla kapłanów. **6**. Lecz nie byłem w Jeruszalaim przy tym wszystkim. Bo trzydziestego drugiego roku króla Artakserksesa, przyszedłem do króla, a po upływie lat, wyprosiłem u króla zwolnienie. **7**. A gdy przybyłem do Jeruszalaim, zrozumiałem to zło, które Eliaszib uczynił Tobji; że zbudował mu gmach na dziedzińcach Domu Boga. **8**. To mi się bardzo nie podobało, więc wyrzuciłem na zewnątrz tego gmachu wszystkie sprzęty domu Tobji. **9**. I kazałem oczyścić pomieszczenia oraz znowu tam wniosłem naczynia Domu Boga, dary oraz kadzidło. **10**. Nadto się dowiedziałem, że Lewitom nie były dawane działy; zatem Lewici oraz śpiewacy, co pilnowali sprawy, się rozbiegli, każdy do swojej posiadłości. **11**. Dlatego zgromadziłem przełożonych, mówiąc: Dlaczego został opuszczony Dom Boga? Więc ich zebrałem oraz postawiłem ich na ich miejscach. **12**. A wszyscy Judejczycy przynosili do magazynu dziesięciny zboża, moszczu oraz oliwy. **13**. I zgromadziłem przełożonych nad magazynami: Kapłana Szelemiasza, Cadoka uczonego w Piśmie i Pedaję z Lewitów, a przy nich Chanana, syna Zakkura, syna Matanjasza, gdyż uważano ich za niezawodnych. Do nich należało rozdawanie udziałów swym braciom. **14**. Dlatego zachowaj to w Sobie, mój Boże, i nie wymazuj moich dobroczynności, które czyniłem dla Domu mojego Boga oraz dla służby. **15**. W tych dniach widziałem w Judzie takich, co tłoczyli prasy w szabat oraz nosili snopy, które kładli na osłach; nadto takich, którzy w dzień szabatu przynosili do Jeruszalaim winne grona, figi i każdy ciężar, więc tego dnia ich napomniałem, bo sprzedawali żywność. **16**. Nadto Tyryjczycy, co w nim mieszkali, przynosili w szabat ryby oraz różne towary i sprzedawali to w Jeruszalaim synom Judy. **17**. Dlatego napomniałem przełożonych w Judzie, mówiąc do nich: Co to za nieprawość, której się dopuszczacie, znieważając dzień szabatu? **18**. Czyż tego nie czynili wasi przodkowie, przez co Bóg przyprowadził na nas i na to miasto wszelkie zło? Zaś wy, znieważając szabat, przydajecie gniewu dla Israela. **19**. Więc kiedy przed szabatem cień okrył bramy Jeruszalaim – poleciłem ich nie otwierać, aż minie szabat. I postawiłem w bramach moje sługi, by nie wnoszono ciężarów w dzień szabatu. **20**. Dlatego kupcy oraz sprzedawcy wszelkiego towaru, zostali raz i drugi przed miastem Jeruszalaim. **21**. I wydałem przeciwko nim świadectwo, mówiąc do nich: Czemu wy nocujecie za murem? Jeśli to będziecie czynili, wyciągnę na was rękę! Od tego czasu nie przychodzili w szabat. **22**. Następnie nakazałem Lewitom aby się oczyścili, przyszli, strzegli bram i uświęcali dzień szabatu. Dlatego wspomnij na mnie, mój Boże, oraz bądź mi miłościw, według obfitości twojego miłosierdzia. **23**. W tych dniach dostrzegłem też Judejczyków, którzy pojęli aszdodyckie, ammonickie oraz moabskie żony. **24**. A ich synowie w połowie mówili po aszdodycku, czy według języka narodów i nie umieli już mówić po hebrajsku. **25**. Walczyłem z nimi, potrząsnąłem oraz ukarałem niektórych z nich, rwąc ich za włosy oraz zaklinałem na Boga, by nie dawali swoich córek ich synom, ani nie brali ich córek dla swych synów i siebie. **26**. Czy z tego powodu nie zgrzeszył Salomon, król Israela? Choć pomiędzy wieloma narodami nie było podobnego króla, który by był tak miły Bogu, że Bóg go ustanowił królem nad całym Israelem – to przecież i jego cudzoziemskie niewiasty doprowadziły do grzechu. **27**. Więc czy wam pozwolimy, popełniać to samo zło i występować przeciwko naszemu Bogu, pojmując cudzoziemskie żony? **28**. Także jeden z synów Jojady, syna Eliasziba, najwyższego kapłana, był zięciem Sanballata Choronity, zatem wypędziłem go od siebie. **29**. Wspomnij na to, mój Boże! Przeciw tym, co plugawią kapłaństwo oraz kapłańskie i lewickie zobowiązanie. **30**. Dlatego ich oczyściłem od każdego cudzoziemca, a kapłanom oraz Lewitom ustanowiłem porządki, każdemu w jego służbie. **31**. Nadto do noszenia drewna dla ofiar, ustanowionych czasów i pierwocin. Wspomnij na mnie, mój Boże, ku sprawiedliwości!

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012